



# POLSKI KLUB EKOLOGICZNY

## w Krakowie

### Koło Miejskie w Gliwicach

ul. Ziemowita 1 44-100 Gliwice  
tel /fax 032- 231-85-91, e-mail: [biuro@pkegliwice.pl](mailto:biuro@pkegliwice.pl), [www.pkegliwice.pl](http://www.pkegliwice.pl)

Dnia 07.06.2011r.

Nr: 148/2011

### **Szanowni Państwo** **Posłowie na Sejm RP**

Dotyczy: **Opinii do projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi**

W imieniu jednej z najstarszych organizacji ekologicznych w kraju, członka wielu międzynarodowych organizacji pilotujących wdrażanie Ramowej Dyrektywy Wodnej oraz Dyrektywy Powodziowej na poziomie lokalnym i europejskim, wyrażamy oburzenie sposobem reformowania gospodarki wodnej w Polsce przy okazji przyspieszonego trybu forsowania ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi.

Zwłaszcza wdrożenie **Rozdziałów 4 i 5** ustawy, skierowanej ostatnio do Komisji przez rząd, traktujące o *"zespoleniu administracji odpowiedzialnej za gospodarkę wodną"* bez wątpienia doprowadzą do paraliżu tej od lat niedoinwestowanej dziedziny, dotyczącej szczególnie wrażliwego obszaru jakim są ograniczone zasoby wodne kraju. Jest to *de facto* nowelizacja Prawa Wodnego (Dz. Ustaw Nr 32, poz. 159 /2011r.) notyfikowanego dopiero przez Komisję Europejską.

Proponowane rozwiązania (dez-)organizacyjne służb wodnych, wzmacniające centralistyczny model zarządzania, bazujący na podziale administracyjnym kraju a nie **zlewniowym**, (zalecanym przez art.3 Ramowej Dyrektywy Wodnej), doprowadzą do chaosu kompetencyjnego, rozbudowy administracji rządowej i wzrostu kosztów oraz czasu trwania procedowania spraw wymagających uzgodnień między administracjami różnych województw w obrębie tego samego regionu wodnego.

Pośpieszne burzenie struktury zarządzania zlewniowego, akceptowanej powszechnie przez ekspertów ochrony środowiska i gospodarki wodnej, stanowiącej racjonalną bazę dla wdrażania dyrektyw UE (w tym powodziowej) jest szczególnie rażące w obliczu nadchodzących wyborów i braku przekonującego uzasadnienia.

Głębokie zmiany organizacyjne, w tym likwidacja 7 Regionalnych Zarządów Gospodarki Wodnej i ich organów doradczych - Rad Gospodarki Wodnej Regionów Wodnych, wyodrębnionych na podstawie **kryterium hydrograficznego i społecznego** a powstanie w ich miejsce 16 Wojewódzkich Zarządów Gospodarki Wodnej, podległych wojewodom narażają rząd na zarzut psucia i labilności prawa wodnego (poza kompetencją MSWiA i MSZ) oraz nie liczenia się ze skutkami wprowadzanych naprędce zmian w imię *"poprawy stopnia gotowości administracji rządowej do zwalczania zagrożeń"*.

Przeciwnie - proponowane zmiany pogorszą warunki planowania i ochrony przeciwpowodziowej w Polsce m.in. dlatego, że interesy poszczególnych województw są

często sprzeczne w zależności od położenia w zlewni, co grozi konfliktem interesów przeciwpowodziowych, do tej pory likwidowanych przez RZGW.

Ponadto, zasadnicza zmiana w strukturze administracji realizującej wdrażanie dyrektywy powodziowej stwarza ryzyko zaniedbania konkretnych, wiążących nas terminów tworzenia map ryzyka powodziowego, planów zarządzania ryzykiem w regionach wodnych czy warunków korzystania z wód regionu wodnego i wód zlewni. Zamiast **prewencji**, unikania ponoszenia strat, pierwszoplanowym celem ustawodawcy stało się łagodzenie **skutków** zagrożeń, kosztowne *post factum* działanie kompensujące.

Zmiana Prawa wodnego i cofnięcie marszałkom województw uprawnień właścicielskich w stosunku do gruntów pokrytych wodami płynącymi spowoduje w skali kraju olbrzymie zamieszanie i wygeneruje duże koszty związane z ujawnieniem w księgach wieczystych oraz w ewidencji gruntów nowego uprawnionego do władania tymi gruntami.

Ustawodawca nie przedstawił uzasadnienia oraz realnych szacunków kosztów wprowadzenia tej reformy, zwłaszcza, że zmiana beneficjentów programów UE w trakcie okresu programowania może grozić Polsce zawieszeniem finansowania a nawet koniecznością zwrotu zaabsorbowanych już środków na inwestycje prowadzone przez prezesów RZGW czy likwidowaną administrację samorządową np. w zakresie prowadzonych melioracji.

Zarządzanie gospodarką wodną wykazuje wiele słabości, związanych z rozproszeniem kompetencji pomiędzy wiele instytucji centralnych bez jasnego określenia nadrzędności zadań oraz wieloletnim niedoinwestowaniem ale sama forsowana reorganizacja nie przysporzy a pochłonie znaczną w skali kraju ilość sił i środków. Przy funkcjonowaniu skandalicznej luki prawnej polegającej na zezwalaniu przez władze lokalne na dalszą zabudowę terenów zalewowych rzek i podejmowanie nań działalności gospodarczej budżet zostanie obciążony wielomiliardowymi rekompensatami dla powodzi.

Trzeba zatem zaniechać procedowania niniejszej ustawy a zadanie opracowania systemowego projektu zmian w gospodarce wodnej, należy przekazać do właściwego resortu zwracając uwagę, aby uwzględnił on uwarunkowania wdrażania dyrektyw UE oraz poprzedzony był dyskusją merytoryczną w gronie fachowców i poddany szerokim konsultacjom społecznym.

Z poważaniem

*Maria Staniszevska*

Prezes Zarządu Głównego PKE  
wodnej

*Anna Smółka*

Koordinator CCB ds. polityki  
Członek Rady GW Regionu Małej Wisły